

Kozaczyńska, Beata

Działalność delegatur gminnych Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Mokobodach i Niwiskach na rzecz wysiedlonych do Siedlec mieszkańców Zamojszczyzny (1943-1944)

Szkice Podlaskie 14, 121-130

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Beata Kozaczyńska

Instytut Pedagogiki Akademii Podlaskiej w Siedlcach

***Działalność delegatur gminnych Polskiego Komitetu
Opiekuńczego w Mokobodach i Niwiskach na rzecz wysiedlonych
do Siedlec mieszkańców Zamojszczyzny (1943-1944)***

Spółceństwo Siedlec i okolicznych miejscowości zapisało chlubną kartę w akcji pomocy wysiedlonym mieszkańcom Zamojszczyzny, przybyłym w transporcie kolejowym do Siedlec 31 stycznia 1943 r. Transport ten został skierowany z obozu przejściowego w Zamościu do stacji docelowej w Siedlcach w dniu 30 stycznia 1943 r.¹ Przybyło wówczas 998 osób², mimo iż z dokumentacji kierownika transportu wynikało, iż skierowano do Siedlec 1019 osób³. Liczba ta obejmowała 253 rodziny i 154 osoby samotne, w tym 86 dzieci poniżej 4 roku życia i 236 dzieci w wieku 4-10 lat.

Do akcji organizacji pierwszej pomocy wysiedlonym włączył się Polski Komitet Opiekuńczy (Pol. KO) w Siedlcach, wspólnie z Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Siedlcach, wychodząc z natychmiastową pomocą przybyłym w transporcie mieszkańcom Okręgu Lubelskiego. Wiązała się ona z koniecznością ulokowania wysiedleńców w czystym i ogrzonym budynku; dostarczenia słomy na nocleg oraz wyżywienia; przeprowadzenia akcji ulokowania dzieci w rodzinach zastępczych; umieszczenia chorych w szpitalach w Siedlcach oraz w Stoku Lackim. Potrzeby wysiedlonych były ogromne. Należało zapewnić im pomoc żywnościową, odzieżową, finansową, a także opiekę lekarską i sanitarną. „Faktem bezspornym jest - odnotowano w sprawozdaniu z działalności Pol. KO w Siedlcach za styczeń 1943 r. - że przybyli na nasz teren, to element niezdolny do pracy, wymagający opieki trwałej. Trzeba im dostarczyć mieszkań, niezbędnych sprzętów, całodziennego wyżywienia i odzieży”⁴.

¹ Archiwum Państwowe w Lublinie, Centrala Przesiedleńcza Policji Bezpieczeństwa - Ekspozytura w Zamościu, sygn. 68, k. 201.

² Sprawozdanie E. Rybickiej z wyjazdu do powiatu siedleckiego w związku z przybyciem do tego powiatu przesiedlonych z Okręgu Lubelskiego, Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Rada Główna Opiekuńcza w Krakowie (dalej: RGO), sygn. 791, k. 53; Sprawozdanie RGO za I kwartał 1943 r., tamże, sygn. 121, k. 126.

³ Sprawozdanie M. Piesiewicza do Doradcy RGO na Okręg Warszawski z dn. 21 II 1943 r., Archiwum Państwowe w Zamościu, Rada Główna Opiekuńcza, Polski Komitet Opieki Społecznej w Zamościu, sygn. 93, k. 8; Sprawozdanie E. Rybickiej z wyjazdu..., k. 52.

⁴ Sprawozdanie z działalności Pol. KO w Siedlcach za miesiąc styczeń 1943 r., AAN, RGO, sygn. 506, k. 79.

W błyskawicznym tempie została uruchomiona Kuchnia Ludowa Nr 1 (nieczynna w niedziele), prowadzona przez Pol. KO, gdzie już o godz. 13.30 wydano wysiedlonym pierwszy posiłek. Ponadto Komitet zorganizował lotny punkt dożywiania, w którym rozdawano chleb i bułki z marmoladą, wędliną itp. pochodzące zarówno z magazynów Komitetu, jak również ofiarowanych przez miejscowe społeczeństwo. Zainteresowanie mieszkańców miasta losem wysiedlonych, przemierzających i wygłodzonych dzieci było olbrzymie. Dzieci były wprost rozchwytywane z punktu zbiorczego, a liczba ofert na adoptowanie ich przewyższała liczebność transportu⁵. Największa liczba wysiedlonych, bowiem 478 osób - głównie dzieci, znalazła schronienie i opiekę w rodzinach zastępczych w Siedlcach⁶.

Losom wysiedlonych dzieci zainteresowały się działające w mieście placówki opieki nad dzieckiem: sierociniec „Gniazdo”, położony przy ul. Starowiejskiej 8 oraz Zakład Opiekuńczo-Wychowawczy dla Niemowląt „Żłobek” (ul. Cmentarna 2). Do akcji opieki nad wysiedlonymi dziećmi włączyły się też siostry zakonne ze Zgromadzenia Córek Najczystsze Serca N.M.P. prowadzące w Skórcu zakład opiekuńczy pod nazwą Zakład Serca Jezusowego⁷.

Po upływie dziesięciu dni od czasu przybycia do Siedlec transportu zdolnych do pracy wysiedleńców oraz matki z dziećmi kierowano do pobliskich wsi, gdzie znajdowali schronienie i opiekę w rodzinach zastępczych⁸. Do akcji pomocy wysiedleńcom włączyły się delegatury gminne podporządkowane Pol. KO w Siedlcach, obejmując podopiecznych z Okręgu Lubelskiego opieką częściową bądź całkowitą. „Zobowiązano wszystkie Delegatury - pisano w sprawozdaniu z rozładowania transportu - na terenie których znajdują się wysiedleni, do specjalnej opieki nad nimi”⁹. W akcji opiekuńczej uczestniczyły m.in. delegatury gminne Pol. KO w Mokobodach i Niwiskach¹⁰.

⁵ W. Sulewski, *Dzieci Zamojszczyzny. Nieznane dokumenty niemieckie*, „Wiedza i Życie”, 1961, nr 7, s. 408.

⁶ Sprawozdanie E. Rybickiej z wyjazdu...

⁷ W zakładzie tym umieszczono ośmioro wysiedlonych dzieci. Zakład Serca Jezusowego w Skórcu został utworzony w 1939 r. dla osieroconych dzieci w wieku 7-15 lat. Zakład obliczony był na 24 stałych wychowanków. W pierwszym roku funkcjonowania była to placówka koedukacyjna. W następnych latach do zakładu przyjmowano tylko dziewczęta. Zob. AAN, RGO, sygn. 1704, k. 32-33; T. Jakoniuk, *Zgromadzenie Sióstr Córek Najczystsze Serca Najświętszej Maryi Panny (Sercanek) w latach 1939-1958*, maszynopis pracy magisterskiej, Lublin 1988, s. 199, Archiwum Zgromadzenia Córek Najczystsze Serca N.M.P. w Nowym Mieście nad Pilicą, sygn. E II T3, 7M.

⁸ Sprawozdanie z rozładowania transportu wysiedlonych z Zamojszczyzny przybyłego do Siedlec w dniu 31 I 1943 r., AAN, RGO, sygn. 791, k. 32.

⁹ Tamże.

¹⁰ Sprawozdanie E. Rybickiej z wyjazdu...

Delegatura gminna Pol. KO w Mokobodach

Na terenie Delegatury Mokobody, obejmującej swym zasięgiem teren ówczesnej gminy Skupie, umieszczono 32 osoby wysiedlone z Zamojszczyzny.

W styczniu 1943 r. Zarząd Delegatury tworzyli: Kazimierz Trochimiuk - przewodniczący, Seweryn Dmowski - wiceprzewodniczący, Julian Bartosiewicz - skarbnik, Edmund Wiśniewski - sekretarz oraz Adela Łastowiecka - kierownik akcji dożywiania¹¹. Honorowym współpracownikiem był dr Henryk Śledziewski¹².

Stan podopiecznych Delegatury na dzień 17 kwietnia 1943 r. wynosił 438 osób, w tym 120 kobiet i 126 mężczyzn powyżej 16 roku życia oraz 192 dzieci. W liczbie tej znajdowali się m.in. przesiedleńcy z Poznańskiego - mieszkańcy Turka i Wielunia, wysiedleni do powiatu siedleckiego w 1940 r. oraz wysiedleńcy z Zamojszczyzny - dziesięć rodzin oraz jedno dziecko, które zostało umieszczone w rodzinie zastępczej mimo, iż matka dziecka mieszkała na terenie gminy Skupie. Rodziny wysiedleńców z Zamojszczyzny rozlokowano w Mokobodach, Balach, Męczynie, Kisielanach, Świniarach i Podnieśnie¹³.

Przybycie na teren Delegatury wysiedleńców z Okręgu Lubelskiego wiązało się z koniecznością utworzenia działu opieki nad wysiedlonymi. W skład Zarządu Delegatury weszła Maria Sasim-Laukusowa, która objęła kierownictwo tego działu. Powierzono jej także zwierzchnictwo nad opiekunami rejonowymi, czuwającymi nad przebiegiem akcji opiekuńczej we wszystkich miejscowościach, gdzie zostali umieszczeni wysiedleńcy. M. Laukusowa powołała opiekunów wszędzie tam, gdzie dotychczas jeszcze nie działali.

Lustrując działalność Delegatury w dniach: 17-18 kwietnia 1943 r. Jan Bednarzak, referent organizacyjny I Pol. KO w Siedlcach, odwiedził nowych podopiecznych z Zamojszczyzny. Od momentu przybycia na teren gminy Skupie wysiedleńców do połowy kwietnia 1943 r. odnotowano jeden zgon osoby wysiedlonej, zaś cztery rodziny wyjechały poza teren powiatu siedleckiego. Wśród tych czterech rodzin była jedna rodzina ukraińska. Pozostałe sześć rodzin znalazło się pod całkowitą opieką Delegatury.

W raporcie lustracyjnym zawarł referent uwagi dotyczące udzielonej im pomocy. Pisał on: „Ewakuowani otrzymali mieszkania, zsypano od wsi, w której zostali umieszczeni, pewną pomoc w prowiantach odzieży i pieniądząch od Delegatury i opał od Delegatury i swoich wsi. Referent Organizacyjny zauważył, że były pewne niedociągnięcia w wykonaniu zsypania

¹¹ Delegaturę utworzono 11 lutego 1941 r., tamże, sygn. 790, k. 12.

¹² Tamże, sygn. 791, k. 13.

¹³ Raport z lustracji Delegatury w Mokobodach w dn. 17-18 IV 1943 r., tamże, k. 81-82.

i z miejsca interweniował u miejscowych sołtysów i opiekunów rejonowych oraz u wójta gminy i innych czynników. Najgorzej wygląda zlew mleka dla ewakuowanych, ale wynika to raczej z ogólnego jego braku a nie ze złego nastawienia ludności”¹⁴.

Dotkliwe trudności występowały zwłaszcza na odcinku zaopatrzenia wysiedleńców z Zamojszczyzny w odzież i obuwie. „Ewakuowani proszą o odzież i obuwie - odnotował J. Bednarzak - Niektórzy z nich już pracują i w ten sposób uzupełniają sobie braki”¹⁵.

Referent przeprowadził też dokładne rozpoznanie warunków bytowych rodziny zastępczej, w której przebywało wysiedlone dziecko. W świetle raportu lustracyjnego wiadomo, iż wszystkie wysiedlone dzieci pobierały naukę w szkole.

Warto podkreślić, iż postawa i zaangażowanie miejscowego społeczeństwa pozwoliły przetrwać trudne lata wojny nie tylko wysiedleńcom z Zamojszczyzny, ale także wysiedlonym w 1940 r. na teren gminy mieszkańcom Poznańskiego. Stanowili oni znaczny odsetek wśród podopiecznych Delegatury jeszcze w 1943 r.¹⁶. O sytuacji tych podopiecznych Delegatury informował we wrześniu 1941 r. Stanisław Wyszkowski, inspektor powiatowy Pol. KO w Siedlcach: „Na terenie gm. Skupie-Mokobody spotkałem wszędzie zadowolenie, wysiedleni otrzymują nawet trochę pszennej mąki prócz zwykłych produktów”¹⁷.

W kwietniu 1943 r. podczas lustracji Delegatury referent odwiedził również 21 rodzin wysiedlonych z Poznańskiego, przebywających w Mokobodach, Balach, Męczynie, Kisielanach, Świniarach, Podnieśnie, Pieńkach, Zemłach, Sośnie-Korabie i Osinach Dolnych. Pomimo dostrzeżonych niedociągnięć w dziedzinie aprowizacji, które zalecił Delegaturze uzupełnić, o sytuacji tych podopiecznych Bednarza stwierdził: „Na ogół sytuacja starych podopiecznych jest lepsza, przynajmniej o tyle, że są oni już zagospodarowani, ustosunkowanie jednak miejscowej ludności do ewakuowanych z poł. Lubelszczyzny jest bardziej serdeczne”¹⁸.

Ludność gminy Skupie ofiarnie świadczyła pomoc wysiedleńcom z Zamojszczyzny mimo podwyższonych w 1943 r. o połowę kontyngentów oraz ogromnych trudności aprowizacyjnych, o których informował J. Bednarzak w kwietniu 1943 r. w raporcie z lustracji Delegatury: „U ludności

¹⁴ Tamże, k. 82..

¹⁵ Tamże.

¹⁶ W sierpniu 1941 r. na terenie gminy przebywało 385 osób wysiedlonych z powiatu tureckiego i wieluńskiego oraz uchodźców. Natomiast w styczniu 1943 r. pod opieką Delegatury znajdowało się 281 osób ewakuowanych głównie z Poznańskiego, tamże, sygn. 790, k. 127; sygn. 791, k. 13.

¹⁷ Tamże, sygn. 790, k. 128.

¹⁸ Raport z lustracji Delegatury w Mokobodach w dn. 17-18 IV 1943 r...., k. 82.

rolniczej rozpoczął się przednówek, co wpływa ujemnie na stosunki w zakresie aprowizacji. Niektóre osiedla nawiedzają rabusie, co również pogarsza możliwości aprowizacyjne. [...] Stan podopiecznych ogromnie się pogarsza wskutek coraz większych braków w zakresie wyżywienia, ubrania i obuwia. Referent stwierdził, że zmniejszono zsypanie jeszcze na jesieni i obecnie na skutek przednówka najtrudniej jest o zaopatrzenie podopiecznych w tłuszcz i w mleko. Na terenie gminy stan pogłowia bydła stopniał znacznie. W związku z brakiem tłuszczów istnieje zwiększone spożycie mleka w gospodarstwie, co wpływa na zmniejszanie się porcji mleka dla podopiecznych¹⁹.

W pierwszym kwartale 1943 r. społeczność przekazała na potrzeby Delegatury Mokobody 600 kg żyta, 900 kg maki razowej, 37 szt. różnej odzieży i pościeli, pewną ilość naczyń kuchennych oraz artykułów spożywczych. Oprócz stałych składek, wynoszących 280 zł miesięcznie, mieszkańcy gminy zasilili budżet Delegatury kwotą 3 900 zł.

Natomiast o pracy Delegatury referent donosił: „[...] Delegatura wkłada wiele pracy w sprawy opiekuńcze i ponosi olbrzymie świadczenia i nie wszystkie one dadzą się ująć w jakąkolwiek ewidencję”²⁰.

Z dożywiania prowadzonego przez Delegaturę korzystało około 100 osób. Ponadto kuchnia wydawała codziennie około 70 posiłków, złożonych z 15 dag chleba z marmoladą i słodzonej kawy. W pierwszym kwartale 1943 r. Delegatura wydała podopiecznym 16 par obuwia (w tym 5 par dla wysiedleńców z Zamojszczyzny), 6 kg proszku do prania i 12,25 kg cukru (w tym 8,75 kg dla podopiecznych z Zamojszczyzny). Oprócz tego przekazano wysiedleńcom z Zamojszczyzny 37 szt. odzieży i prześcieradeł, 24 szpulki nici, 520 kg ziemniaków, 47 kg kawy i marmolady, 45 jaj oraz pewną ilość mięsa.

O dużej pomocy świadczonej podopiecznym z Okręgu Lubelskiego przez miejscową Delegaturę świadczy też fakt, iż otrzymali oni większość udzielonych zapomóg pieniężnych na sumę 2 978 zł. W zakresie pomocy opałowej wydano podopiecznym 3 750 kg węgla oraz 620 kg drewna opałowego. Wysiedleńcy z Zamojszczyzny otrzymali 600 kg węgla i 100 kg drewna²¹.

W okresie Świąt Wielkanocnych Delegatura zorganizowała dla wszystkich podopiecznych tzw. „święcone” oraz rozdała pewną ilość produktów żywnościowych.

Szeroki zakres prowadzonej przez Delegaturę działalności opiekuńczej umożliwiały m.in. przekazywane przez Zarząd Gminy subsydia. W pierw-

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

szym kwartale 1943 r. Delegatura otrzymała subsydium w wysokości 2 000 zł. Niezależnie od tego Zarząd Gminy wydatkował bezpośrednio na opiekę społeczną 5 000 zł. „Współpraca między Delegaturą a Zarządem Gminy jest bardzo ścisła - informował J. Bednarzak - Gmina bardzo dobrze ustosunkowuje się do działalności Delegatury”²².

Natomiast w drugim i trzecim kwartale 1943 r. gmina udzieliła Delegaturze subsydium w wysokości 3 500 zł oraz przekazała 7 metrów przestrzennych drewna opałowego i pewną ilość żywności. Większość spośród wydanych w tym czasie podopiecznym artykułów, tj. 63 szt. odzieży, 80 par obuwia, 24 szpulki nici, 43,8 kg mięsa i słoniny, 82,2 kg cukru i marmolady, 42 l. mleka, 880 kg artykułów żywnościowych (mąka, kasza, fasola, ziemniaki), 45 jaj oraz 28 kg proszku do prania pochodziła z ofiarności miejscowego społeczeństwa, a tylko niewielka ilość z przydziałów centralnych. W ramach rozdawnictwa opału rozdano 6 120 kg węgla i drewna. Podopieczni otrzymali też wsparcie w postaci zapomóg gotówkowych na kwotę 5 659 zł²³.

W zakresie pomocy lekarskiej i sanitarnej bezpłatnych porad udzielał podopiecznym dr Śledziwski, honorowo współpracujący z Delegaturą. Natomiast Zarząd Gminy oraz Delegatura przekazywały zapomogi na wykupienie leków. Koszty zakupu leków częściowo pokrywał także Pol.KO w Siedlcach.

W okresie letnim podopieczni Delegatury skorzystali z możliwości zatrudnienia u miejscowych gospodarzy, głównie w pracach polowych.

Jesienią 1943 r. podopieczni oprócz kart aprowizacyjnych w dalszym ciągu otrzymywali od rolników przydział zboża i mleka. Ponadto gospodarze wydali wszystkim podopiecznym jednorazowo po 100 kg kartofli na osobę.

Możliwości aprowizacyjne Delegatury zmniejszyły się w związku z organizowanymi w okresie letnim koloniami dla dzieci z Warszawy (2 turnusy dla 58 dzieci)²⁴. Pewną ilość produktów żywnościowych, odzieży, bielizny, obuwia, naczyń kuchennych oraz gotówki pochodzących ze zbiórki przeprowadzonej wśród miejscowej ludności przekazała też Delegatura na początku sierpnia 1943 r. pogorzelcom ze wsi Świniary²⁵.

Od 1 listopada 1943 r. projektowano uruchomić punkt dożywiania dla 100 osób.

²² Tamże, k. 83.

²³ Raport z lustracji Delegatury w Mokobodach w dn. 9 X 1943 r., tamże, k. 165-166.

²⁴ Na potrzeby kolonii zużyto: 1 778 kg maki, kaszy, fasoli itp., 1 200 l. mleka, 34 kg mąsła, 43,5 kg śmietany, 81 kg twarogu, 240 kg mięsa i słoniny, 12,55 kg margaryny, 65 kg cukru, 53 kg miodu sztucznego oraz pewną ilość ziemniaków. Ponadto w związku z organizacją kolonii Delegatura wydatkowała 9 798 zł.

²⁵ Tamże, k. 166.

Na początku marca 1944 r. pod opieką Delegatury znajdowało się 376 osób, w tym 108 kobiet i 91 mężczyzn powyżej 16 roku życia oraz 177 dzieci²⁶. Dzieci podopiecznych korzystały z dożywiania prowadzonego w Mokobodach - pod kierownictwem Adeli Łastowieckiej (dla 97 dzieci) oraz w Świniarach - pod opieką Eugenii Bernasiowej (dla 27 dzieci). W ramach dożywiania wydawano 1 posiłek dziennie, na który składały się: chleb, miód sztuczny i słodzona kawa.

Mimo iż od czasu ostatniej lustracji Delegatury w październiku 1943 r. do początku marca 1944 r. wydano podopiecznym 76 par obuwia na drewnianych podeszwach i 13 szt. odzieży, niedostatek tych artykułów był znaczny.

Rozdawnictwo żywności i innych niezbędnych artykułów w pierwszym kwartale 1944 r. objęło: 575 kg kartofli i warzyw; 142,5 kg zboża, maki i kaszy; 58 kg grochu i fasoli; 4,5 kg cukru; 1 kg oleju; 0,60 kg lnu; 0,20 kg słoniny oraz 27 paczek proszku do prania. Udzielone zapomogi pieniężne obciążły budżet Delegatury sumą 9 353 zł.

Mimo niesłabnącej w pierwszym kwartale 1944 r. ofiarności ze strony społeczeństwa gminy, które przekazało na potrzeby Delegatury 11 022,50 zł, a także 1 078 kg żyta, 435 kg warzyw i ziemniaków, 51,5 kg grochu i fasoli, 29 kg maki pszennej, 25 kg kaszy, 16 kg pszenicy, 0,20 kg słoniny, 0,40 kg lnu, pojawiły się trudności na odcinku przekazywania przez gospodarzy zsyków dla wysiedleńców. „Na ogół utrzymał się zwyczaj wydawania wysiedlonym kartofli i zboża - informował Bednarzak w marcu 1944 r. - ale trzeba stwierdzić, że na tym tle istnieje coraz więcej nieporozumień”²⁷. Warto zaznaczyć, iż rolnicy niechętnie udzielali wysiedleńcom zsyków już jesienią 1943 r. z powodu przyznania im we wrześniu 1943 r. kart aprowizacyjnych.

W pierwszych miesiącach 1944 r., podobnie jak w 1943 r., stałą łączność między podopiecznymi z Zamojszczyzny a Delegaturą utrzymywała Maria Sasim-Laukusowa, ułatwiając planowanie właściwej akcji opiekuńczej.

Delegatura gminna Pol. KO w Niwiskach

Delegatura gminna Pol. KO w Niwiskach przyjęła na swój teren 14 osób wysiedlonych z Zamojszczyzny. Po przybyciu wysiedleńców ustanowiono w każdej wsi opiekuna rejonowego. Oprócz tego mianowano czterech Delegatów Zarządu na poszczególne rejonu: Jerzego Łuniewskiego,

²⁶ Raport z lustracji Delegatury w Mokobodach w dn. 8-9 III 1944 r., tamże, sygn. 792, k. 42.

²⁷ Tamże.

Wincentego Żelazowskiego, Stanisława Lipińskiego i Bolesława Maławkę. Do akcji pomocy wysiedleńcom włączyli się właściciele majątków w Ostrówku i Niwiskach udzielając schronienia pięciu wysiedleńcom, w tym trojgu dzieci w wieku: 2, 6 i 7 lat²⁸.

Na początku 1943 r. w skład Zarządu Delegatury wchodził: inż. Włodzimierz Wysocki (ziemianin z majątku Niwiski) - przewodniczący Delegatury od momentu jej utworzenia, Jerzy Banszel - wiceprzewodniczący, Gniazdowski - skarbnik oraz Wincenty Bieniecki - sekretarz²⁹.

Pod koniec maja 1943 r. pod opieką Delegatury znajdowało się 299 osób, w tym 97 mężczyzn i 108 kobiety w wieku powyżej 16 roku życia oraz 94 dzieci. Lustrując działalność Delegatury w dniach: 26-28 maja 1943 r. referent odwiedził wszystkich nowych podopiecznych z Zamojszczyzny, rozmieszczonych na terenie gminy. Jak wynikało ze spostrzeżeń Bednarzaka „zupełnie pomyślnie zaspokojone zostały potrzeby pożywienia i mieszkania; nie wszystkie dzieci z poł. Lub. chodzą do szkoły, gdyż przybyły bardzo opóźnione w nauce i dzięki temu nie mogły być przyjęte do szkoły w czasie roku szkolnego; dzieci ewakuowanych z poł. Lub. są używane do pomocy w gospodarstwach, ale nie są przeciążone pracą; wszyscy podopieczni potrzebują ubrania, bielizny i obuwia”³⁰.

Delegatura prowadziła do końca kwietnia 1943 r. punkt dożywiania w Niwiskach dla 30 osób. Działalność jego zawieszono z powodu wyczerpania artykułów żywnościowych.

Od 1 stycznia 1943 r. do czasu lustracji działalności Delegatury w maju 1943 r. przekazano na potrzeby podopiecznych: 7,8 kg cukru, 14,5 kg marmolady, 15,2 kg kaszy, 5 par obuwia oraz 30 kg proszku do prania. Udzielone w tym czasie zapomogi pieniężne obciążły budżet Delegatury kwotą 639 zł.³¹ Do akcji pomocy włączyło się miejscowe społeczeństwo przekazując na potrzeby Delegatury 3 196 zł oraz 500 kg mąki razowej, 150 kg buraków, 150 kg marchwi, 10 kg fasoli, 30 kg kaszy jęczmiennej oraz 20 kg chleba.

W ramach pomocy lekarskiej i sanitarnej podopieczni otrzymywali skierowania na wizyty lekarskie w Siedlcach. Pol. KO w Siedlcach umożliwiał im zakup lekarstw w aptece Ubezpieczalni Społecznej.

²⁸ Alfabetyczny spis wysiedlonych z Zamojszczyzny przybyłych w transporcie do Siedlec 31 I 1943 r., Archiwum Państwowe w Siedlcach, Akta miasta Siedlce, sygn. 71 (nr 511-513; 614-615).

²⁹ Delegatura w Niwiskach została utworzona 9 lutego 1941 r., AAN, RGO, sygn. 790, k. 14.

³⁰ Raport z lustracji Delegatury w Niwiskach w dn. 26-28 V 1943 r., tamże, sygn. 791, k. 110.

³¹ Tamże, k. 110-111.

W sezonie letnim i jesiennym istniały duże możliwości zarobkowania. Część podopiecznych z Zamojszczyzny zdolnych do pracy zatrudniano w majątkach i gospodarstwach rolnych. Zarobki ich wynosiły od 40 do 60 zł. dziennie. Kosiarze zarabiali 100-150 zł. dziennie³².

Jedną z form gromadzenia przez podopiecznych zapasów żywności na zimę było „przysadzanie” kartofli na gruntach gospodarskich na tzw. „odrobek”. Natomiast za pracę przy kopaniu torfu na łąkach torfowych, należących do majątków w gminie Niwiski, jako zapłatę podopieczni otrzymywali torf na opał³³.

W okresie od końca maja do początku listopada 1943 r. Delegatura przekazała podopiecznym: 300 kg żyta, 1 300 kg ziemniaków, 13,20 kg kaszy, 7,80 kg cukru, 14,30 kg marmolady, 47 szt. odzieży, 2 kg płótna, 1 kg szmat, 30 par obuwia dzieciennego, 10 par butów letnich damskich, 9 par obuwia na gumowych podszwach oraz 32 pary butów zimowych (na drewnianych podszwach). W ramach rozdawnictwa środków piorących wydano 85 kg proszku do prania³⁴. W tym czasie Delegatura wypłacała sześciu podopiecznym comiesięczne zapomogi stałe. Natomiast zapomogi niestałe, udzielane głównie na zakup lekarstw, wynosiły 300-400 zł miesięcznie. Delegatura zapewniała wszystkim podopiecznym możliwość skorzystania z bezpłatnych porad lekarskich w Siedlcach.

Spółczeństwo gminy Niwiski, dość zamożne i ofiarne, stanowiło niejako podstawę bytu Delegatury wobec całkowitego braku współpracy z gminą, mimo wielokrotnie czynionych w tym kierunku starań przez Zarząd Delegatury. Pomoc społeczeństwa przejawiała się w przekazywaniu wysiedleńcom zsyków. Ofiary stałe na rzecz Delegatury wynosiły 100-200 zł miesięcznie. „Ofiarność niestała występuje w postaci ofiar w naturze - stwierdził referent w raporcie lustracyjnym - W roku bieżącym ofiary takie wpłynęły na pomoc dla wysiedlonych z połudn. powiatów Okręgu Lubelskiego”³⁵.

Godny uwagi jest fakt, iż społeczeństwo gminy Niwiski pospieszyło równie ofiarnie z pomocą wysiedlonym w 1940 r. mieszkańcom Poznania zapewniając ponad 150 osobom schronienie i opiekę. W ramach pomocy materialnej przydzielano miesięcznie na jedną osobę: 30 kg kartofli, 12,5 kg żyta, 15 l. mleka, 1 kg kaszy, 0,5 kg tłuszczu, 0,5 kg soli oraz 1 m drzewa opałowego. Zamiast przydziału żywności podopieczni mogli otrzymać za-

³² Tamże.

³³ Raport z lustracji Delegatury w Niwiskach w dn. 11 III 1944 r., tamże, sygn. 792, k. 44.

³⁴ Raport z lustracji Delegatury w Niwiskach w dn. 7 XI 1943 r., tamże, sygn. 791, k. 193-194.

³⁵ Tamże, k. 194.

pomogi gotówkowe³⁶. O zrozumieniu ciężkiej sytuacji wysiedleńców pisano w grudniu 1941 r., iż „stosunek między wysiedlonymi a społecznością miejscową jest życzliwy, gdyż ludność miejscowa rozumie ciężką dolę wysiedlonych i w miarę możliwości przychodzi im z pomocą”³⁷.

Jesienią 1943 r. miejscowi gospodarze chętnie przystąpili do zbiórki płodów rolnych. Na potrzeby Delegatury przekazano wówczas 16 725 kg ziemniaków, 4 797 kg żyta, 800 kg jęczmienia, 590 kg warzyw, 20 kg maki pszennej, 60 pudów torfu oraz środki finansowe (1 010 zł)³⁸.

Na początku marca 1944 r. liczba podopiecznych Delegatury zmniejszyła się do 265 osób³⁹. Lustrując działalność Delegatury w dniu 11 marca 1944 r. referent stwierdził, iż ludność rolnicza coraz bardziej niechętnie wydaje podopiecznym zsymp. Przyczynę tej niechęci należałoby upatrywać w występujących wówczas trudnościach aprowizacyjnych. Wielu gospodarzy nie posiadało już zboża na chleb, a drobnym rolnikom zabrakło kartofli, które nabywali drogą zakupu. Jediną formę zaopatrzenia podopiecznych w żywność stanowiły wówczas karty aprowizacyjne.

Sprawność działania delegatur gminnych Pol. KO w Mokobodach i Niwiskach, możliwa dzięki ofiarności ze strony miejscowego społeczeństwa, przyczyniła się w znacznym stopniu do złagodzenia ciężkiej sytuacji wysiedlonych mieszkańców Zamojszczyzny. Świadczone przez miejscowych gospodarzy mimo niezwykle trudnej okupacyjnej rzeczywistości „zsympy” stanowiły przez wiele miesięcy główną podstawę utrzymania wysiedleńców. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż przybyli oni na teren gminy Skupie oraz Niwiski w okresie poprzedzającym tzw. przednówek, trudnym do opanowania pod względem aprowizacyjnym. Natomiast w miesiącach poprzedzających przybycie transportu wysiedleńców do Siedlec coraz cięższe warunki egzystencji, zarówno w mieście, jak i w powiecie, potęgował dotkliwy brak żywności i opału. Na przełomie 1942 i 1943 r. wielokrotnie akcentowano brak dostatecznej ilości żywności, m.in. pisząc: „Zapasy żywnościowe na wyczerpaniu, pozwalają na prowadzenie akcji mniej więcej na przeciąg jednego miesiąca”. W styczniu 1943 r. odnotowano: „Coraz bardziej występujące braki żywnościowe każą z troską myśleć o przednówku; zupełny brak opału łagodzi lekka zima”⁴⁰.

³⁶ Tamże, sygn. 790, k. 145.

³⁷ Protokół ze Zjazdu Delegatur Gminnych w dn. 11 I 1942 r., tamże, sygn. 505, k. 164.

³⁸ Pud to rosyjska jednostka ciężaru (zwłaszcza zboża) wynosząca 40 funtów, tj. 16,38 kg.

³⁹ AAN, RGO, sygn. 792, k. 44.

⁴⁰ Sprawozdania z działalności Pol. KO w Siedlcach za miesiąc styczeń 1943 r., tamże, sygn. 506, k. 79-80.